

poprzedni nr M-10/619

11 10244



Adres: sy żyje!
Specjalista Kazimiera

71-374 Ślesin

Sepolno

Chojnice

POZ - AK

ODR!

++ **Specjalski Zygmunt**

mjr

ps. „Sep”

„Schulze „Karsenski”

M-10/619 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Specjalista

Luzymunt

J. N: 10/619 Pom.

Chojnice L W 2 - AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa k. 3 s. 1-3

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 4 s. 1-4

I/3 — Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-7

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 3 s. 1-3

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja

17 bieżąca k. 9 s. 1-9

.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) k. 22

VI. Fotografie — brak

1/1. Relacja - Zygmunt Specyalski

1. Streszczenie działalności wojskowej w kampanii wrześniowej i Armii Krajowej w l. 1939-1945 napisane 22.03.1957r. przez mjr. Zygmunta Specyalskiego, napis kserokop.

k. 3 s. 1-3



Szczecin .płk. Więckowickiego 3 m.8.

S t r e s z c z e n i e

działalności wojskowej w kampanii wrześniowej
i Armii Krajowej w latach 1939 - 1945 .

W drugiej połowie września 1939 roku zostałem powołany do służby czynnej wojskowej w stopniu porucznika z przydziałem do macierzystej jednostki - 8 pao Toruń. Powierzono mi wstępne formowanie z powołanych do służby rezerwistów składu podjednostek nowych. Przeszkolenie i ostateczne sformowanie miało nastąpić w Jarosławiu, dokąd miałem się również udać.

Sformowane oddziały prztrzymały rozkaz opuszczenia Torunia . Dozbrojenie miało nastąpić w drodze.

W rejonie Kujaw przydzielono mnie do działającej grupy artylerii przynależnej organizacyjnie do Armii TORUN. Początkowo zajmowałem stanowisko I-go oficera baterii, następnie d-cy baterii w końcu d-cy dywizjonu. Dywizjon utworzył się z luźnych grup, które nie uległy panice i wykazywały chęć walki zorganizowanej. W rejonie Bzury dywizjon wykazał w walkach zdyscyplinowanie i bojowego ducha . W ciężkich walkach nad Bzurą i Puszczy Kampinoskiej, oraz w rejonie Modlina i Warzawy dywizjon szczególnie się odznaczył, co znalazło potwierdzenie w pochwałach otrzymanej od d-cy bgrupowania artylerii mjra Starzyńskiego poległego na przedpolach Puszczy Kampinoskiej.

Po ciężkich stratach w zabitych i rannych walk zaprzestano w dniu 2-go października.

Dywizjon wyróżnił się szczególnie w walkach czasie nalotu lotniczego podczas przeprawy przez Bzurę . Będąc równocześnie pod ostrzałem artylerii niemieckiej ,nie mając mostu ,bez utraty dział i sprzętu przeprawił się przez rzekę ,zajął nowe stanowiska bojowe, bezustannie będąc w akcji ogniowej zmierzał stopniowo ku Puszczy Kampinoskiej .

- o - o - o -

Po ucieczce z niewoli nie wróciłem do dawnego miejsca zamieszkania, gdyż byłem poszukiwany przez gestapo z powodu czynnego udziału w pracach organizacji wojskowych północnych powiatów Pomorza, działających w okresie przed wybuchem II-giej wojny światowej. Szczególnie obciążającą była praca w Związku Powstańców i Wojaków ,a oddziaływanie której rozciągało się również na Polaków zamieszkujących w Wolnym Mieście Gdańsku i Ziemiach Przygranicznych przynależnych do Rzeszy Niemieckiej.

Zamieszkując czasowo w rejonie Torunia w listopadzie 1939 roku nawiązałem rozmowy ze spotkanym znajomym mi oficerem służby geograficznej kpt. Germanem Marcinkowskim. Po dokonaniu przeglądu i oceny sytuacji wojenno-politycznej postanowiliśmy każdy na swoim terenie działania nawiązywać kontakty z b.wojskowymi różnych stopni w celu stworzenia we właściwym czasie grup konspiracyjnych, a następnie sgrupowania partyzanckich, czy inego rodzaju jednostek specjalnego przeznaczenia.

Współpraca z wymienionym oficerem pogłębiała się w miarę rozszerzania się wojny i krystalizowania się działalności podziemnej w Polsce. Wiedzącym mi jest, że w czasie Powstania Warszawskiego brał udział w walkach uzyskując stopień ppłkownika AK. Wrócił z niewoli niemieckiej, po czym znalazł się w Związku Radzieckim. Po zwolnieniu wrócił do kraju, a po pewnym czasie został aresztowany i zasądzony.

W okresie konspiracji pracował w Komendzie Głównej AK i tam przekazywał materiały odebrane ode mnie.

W roku 1941 zamieszkałem w Inowrocławiu otrzymawszy pracę okresową w niemieckiej firmie technicznej. Uzgodniłem z ppłk. Marcinkowskim, by na nowym terenie rozpocząć akcję konspiracyjną i wciągnąć do niej odpowiednich ludzi.

Poza tym miałem zbierać i dostarczać materiały informacyjne dotyczące następującego zakresu zainteresowań i zadań :

- a) przebudowa węzłów kolejowych Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz, przebudowa linii kolejowych, oraz dróg transportowych o znaczeniu strategicznym;
- b) nawiązanie kontaktów z jeńcami angielskimi; ustalenie obozów jeńców; pomoc jeńcom w razie ucieczki ;
- c) obserwacja ruchów wojsk niemieckich i transportów wojskowych,
- d) zbieranie materiałów informacyjnych uzyskanych od wojskowych niemieckich i innych funkcjonariuszy władz okupacyjnych ;
- e) akcja gromadzenia broni i leków , oraz organizacji podziemnej służby zdrowia ;
- g) wywiad gospodarczy i przemysłowy z szczególnym uwzględnieniem przemysłu pracującego dla celów wojennych, (Zakłady Solvay, itp.)
- h) gromadzenie map topograficznych, literatury wojskowej m.i. niemieckiej w celu szkolenia oficerów i podchorążych i przygotowania ich do nowych zadań . (Przewidziano : w pierwszym okresie szkolenie indywidualne , później kursowe w ośrodkach szkoleniowych)
- i) dywersyjna propaganda przeciwniemiecka .

Raporty sytuacyjne oraz inne materiały przekazywałem pułk. Marcinkowskiemu (pseudonim „Paweł ”) bezpośrednio i osobiście. Trwało to do końca roku 1942.

W początkach roku 1943 firma przenosi mnie na Pomorze z poleceniem wzięcia udziału w pracach firmy wykonywanych w różnych miejscowościach (Feslin, Czesk, Skurcz, Włecbork , oraz na terenie Wolnego Miasta Gdańska)

Z tego powodu miałem szczególnie ułatwione warunki do poruszania się nie tylko w podanych wyżej miejscowościach, ale również i w innych o ważniejszym znaczeniu, jak Tczew, Gdańsk, Gdynia, Wejherowo, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Nakło, Wyrzysk, Sępólno, Tuchola, Chojnice, i inne.

Pracy konspiracyjnej nadałem bieg podobny jak naświetliłem w okresie sprawozdawczym 1940-1942. Rozpoznałem teren i ludzi. W pierwszym stadium swej pracy zorganizowałem komórki konspiracyjne A.K. w powiecie Sępólno, poczym wkroczyłem na inne tereny dotychczas nie wykazujące aktywności.

Nawiązałem kontakt i zameldowałem się u D-cy Obszaru A.K. pułk. Połu - bickiego (nazwisko zatarło mi się w pamięci w okresie powojennym, gdy byłem badany przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego za przynależność do A.K. - odtworzyłem je sobie z trudem, stąd możliwe że nazwisko przekreśliłem). D-ca Obszaru w kontakcie ze mną posługiwał się pseudonimem „Janusz” . Również i oficerowie należący do Jego sztabu w kontaktach ze mną posługiwali się tym pseudonimem na określenie D-wódsy Obszaru A.K. Pomorze. Z Jego rozkazu skontaktowani oficerowie ze mną nosili pseudonimy " Michał" " Bogna" " Mieczysław" i szereg innych. Poza tym w szczególnych okolicznościach D-ca Obszaru wzywał mnie do swej kwatery przy pomocy Przedstawiciela Administracji Zastępczej na Obszar Pomorze Lipskiego b. starosty puckiego , a następnie pełniącego funkcję radcy prawnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział Woj. w Bydgoszczy. (do 1939).

Pan Lipski w konspiracji nosił pseudonim " Starosta" (aresztowany w roku 1945). Korzystałem z Jego służby kurierskiej ~~wzajemnej~~ i łączności w kontaktach w górę i w dół.

D-ca Obszaru A.K.Pomorze mianował mnie inspektorem okręgu wojskowego „Silos” obejmującego powiaty Sępólno, Chojnice i Tuchola , a następnie przydzielił mi również inspektorat okręgu Wyrzysk. Równoległe z utworzeniem komórek konspiracyjnych ,ich organizacją i wyszkoleniem polecił mi utworzenie w okręgu mi podległym utworzenie komórek Wojskowej Służby Kobiet.

W związku ze znajomością terenu Gdańsk-Gdynia i Wybrzeże poruczone miałem również zadania szczególne związane z działalnością portów, obserwacją działań marynarki wojennej, postępu prac umocnienia strefy nadmorskiej, obrony przeciwlotniczej, rozmieszczenia formacji innych rodzajów broni, pracy przemysłu wojennego itp. Wszystkie komórki konspiracyjne na podległym mi terenie otrzymały polecenie gromadzenia broni i amunicji oraz leków, prowadzenia akcji sabotażu czynnego i biernego, propagandy i popierania dezercji Polaków i Alzatzczyków służących w Wehrmachcie. Dezertzerów z bronią skierowano do Puszczy Tucholskiej i wcielano do oddziałów partyzanckich. Zorganizowano służbę sanitarną, duszpasterską. Szkolenie wojskowe objęło przede wszystkim oficerów, podoficerów i podchorążych wykazujących aktywny dynamizm do działań i rozswagę.

Z chwilą zakończenia moich prac o charakterze głównie montażowym i doprowadzeniu zorganizowanych komórek do stanu żywotnej funkcjonalności , D-ca Obszaru użył mnie do prac specjalnych o charakterze taktyczno-operacyjnym, w związku z wszczętymi przygotowaniami zbrojnego wystąpienia z chwilą przeniesienia się teatru wojny na teren Polski. Prace mi poruczone obejmowały wycinek Pomorza w pasie Tczew -Chojnice od północy i Bydgoszcz-Nakło-Piła od południa z ogólnym kierunkiem operacyjnym na zachód włąb terytorium przyległego do podanego pasa. M.i, powierzone mi rozpracowanie lokalizacji zrzutów, lotnisk, magazynów broni i zaopatrzenia oraz zagadnienia transportu i organizacji sieci komunikacyjnej.

W grudniu 1944 roku ciężko zachorowałem na zapalenie płuc i komplikacje wtórne wywołane anginą. Choroba trwała do końca stycznia 1945, a okres rekonwalescencji przeciągnął się do marca .

W związku z zakończeniem działań wojennych, na terenach mi podległych wydałem rozkaz rozwiązania istniejących komórek konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich przynależnych organizacyjnie do A.K.

D-cy Obszaru zameldowałem się i złożyłem szczegółowy raport sytuacyjny: W końcowej części raportu nadmienilem, że pragnę się przesiedlić na Pomorze Zachodnie i rozpocząć życie cywilne.

Wkrótce D-ca Obszaru został aresztowanym. Pozostali oficerowie sztabu znaleźli się bez jasnych dyrektyw . Postanowiliśmy utrzymać nadal kontakt konieczny do czasu ustalenia przez Władze Polskie sposobu rozwiązania problemu A.K.

W listopadzie 1945 otrzymałem rozkaz stawienia się w Sopocie przed Komisją Likwidacyjną b.A.K* w celu dokonania obowiązku ujawnienia się. Rozkaz dotyczył ~~wzianków~~ żołnierzy i oficerów A.K podległych Dowódcy Obszaru Pomorze.

Obowiązek powyższy spełniłem. Dokument ujawnienia, oraz dowód ostatecznie posiadanego stopnia wojskowego przedłożyłem w odpisie Władzom ZBOWiDu.

W związku z ujawnieniem muszę dodatkowo nadmienić, że Władze Bezpieczeństwa Publicznego na terenach mej dawnej działalności przeprowadzały wywiady co do mej osoby. Byłem również przedmiotem inwigilacji w obecnym miejscu zamieszkania, byłem zatrzymywany i skrupulatnie badany pod zarzutem zdrady z tytułu swej służby w Armii Krajowej.

W tej sytuacji akta i dokumenty dotyczące działalności Inspektoratu A.K. zniszczyłem z uwagi na bezpieczeństwo i spokój osób, które mi zaufały w okresie okupacji i współdziałały w wykonaniu powierzonych mi zadań.

Zygmunt Specjalski
/Zygmunt Specjalski/
mjr. Armii Krajowej 6

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Specjalski
Zygmunt:

1. Oświadczenie Franciszka Bendiga o
konspiracyjnej działalności Zygmunta
Specyjalskiego z 11.11.1969r.,
wiersztemione kopia + kserokopia k. 2 s. 1-2
2. Oświadczenie świadka - Henry
Szpacynskiej z d. Marcinkowskiej
o konspiracyjnej działalności Zygmunta
Specyjalskiego z 10.04.1970r., kserokop. k. 2 s. 3-4
odpisu



✓ Z a ś w i a d c z e n i e .

Niniejszym świadczam, że Ob. mgr inż. Zygmunt Specyalski, pracownik naukowy Politechniki Szczecińskiej, w okresie II wojny światowej brał czynny udział w ruchu oporu na Pomorzu w szereгах Z W Z - A K i pełnił funkcje komendanta inspektoratu "Siles" pomorskiego okręgu AK aż do końca wojny. Występował pod konspiracyjnym pseudonimem "Sep".

Ob. mgr inż. Z. Specyalski jest mi osobiście znany, a o jego przynależności do AK i zajmowanym tam stanowisku wiem stąd, że w owym czasie pełniłem stanowisko szefa wydziału wywiadu szwajcarskiej Okręgu Pomorskiego i z urzędu znana mi była obsada stanowisk. Nadto o "Sepie"-Specyalskim nieraz rozmawiałem z jego bezpośrednią przełożoną służbową "Michałem"/małym/, komendantem podokręgu AK.

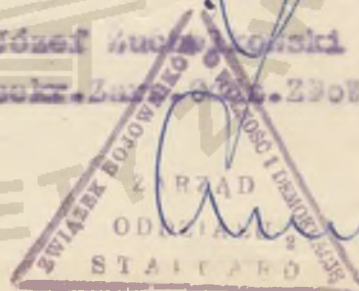
Związek Wojowników o Wolność i Demokrację

ZARZĄD ODDZIAŁU

Stargardzie

Własnoręcznie podpisu kol. Franciszka Bendiga, wiceprezosa Zarządu Oddziału ZBoWiD w Stargardzie, leg. nr. 223626 ZBoWiD stwierdza się. Stargard, dnia 11 listopada 1969r.

/-/ Józef Kucharski
sekr. Zarządu Oddziału ZBoWiD



mgr. Franciszek Bendig 1-1

Franciszek Bendig

Z a ś w i a d c z e n i e .

Niniejszym zaświadczen, że Ob. mgr inż. Zygmunt Specyalski, pracownik naukowy Lotnictwki Specjalistycznej, w okresie II wojny światowej brał czynny udział w ruchu oporu na Pomorzu w szereżach Z F Z - A K i pełnił funkcje dependenta inspektoratu "Silos" pomorskiego okręgu AK aż do końca wojny. W tym czasie pod konspiracyjnym pseudonimem "Sep". *Sep* *Występował pod*

Ob. mgr inż. Z. Specyalski jest mi osobiście znany, a o jego przynależności do AK i zajmowanym tam stanowisku wiem stąd, że w owym czasie pełnił stanowisko szefa wydziału wywi. *wywiadu* w wojowej Strzeż. Pomorskiego i z urzędu znana mi była obsada stanowisk. Nadto o "Sepie"-Specyalskim nieraz rozmawiałem z jego bezpośrednim przełożonym służbowym "Lekkas"/*matym* /*matym* /, oponentem pomorskiego AK.

Związek Bojowy
Krajowy Związek
1939 1945
Związek Bojowy
w Starogardzie

Właściciel podpisu Pol. Franciszka Bendiga, wiceprezesa Zarządu Okręgowo Woj. Starogardzie, leg. nr. 203636 Szwed strażnika p.o. Starogard, dat. 11 listopada 1959r.

/-/ Józef Mucyński
sekr. Zarządu Woj. Starogard

Zachel Kowalski
Handwritten signature
ZWIĄZEK BOJOWY
ODZŁĄCZENIA
STAROGARD

Zaświadczenie wydane i podpisane przez Franciszka Ksawerego Bendiga ps. "Ksawery" - szefa wywiadu Pomorskiego Okręgu AK

48

mgr. Franciszek Bendig

✓ Z a ś w i a d c z e n i e .

Niniejszym zaświadczam, że Ob. mgr inż. Zygmunt Specyalski, pracownik naukowy Politechniki Szczecińskiej, w okresie II wojny światowej brał czynny udział w ruchu oporu na Pomorzu w szeregach Z W Z - A K i pełnił funkcję komendanta inspektoratu "Silos" pomorskiego okręgu AK aż do końca wojny. Występował pod konspiracyjnym pseudonimem "Sep".

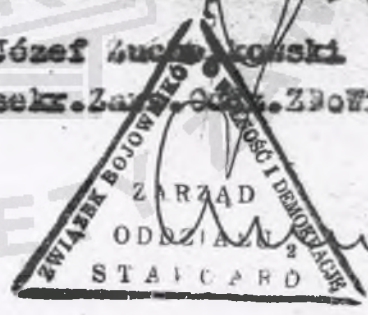
Ob. mgr inż. Z. Specyalski jest mi osobiście znany, a o jego przynależności do AK i zajmowanym tam stanowisku wiem stąd, że w owym czasie pełniłem stanowisko szefa wydziału wywiadu Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego i z urzędu znana mi była obsada stanowisk. Nadto o "Sepie"-Specyalskim nieraz rozmawiałem z jego bezpośrednim przełożonym służbowym "Michałem"/małym/, komendantem podokręgu AK.

OWIĄZUNKI BOJOWE I WYWIADOWE
ZARZĄD ODDZIAŁU
Stargardzisz

mgr Franciszek Bendig
mgr Franciszek Bendig

Własnoręcznie podpisu kol. Franciszka Bendiga, wiceprezesa Zarządu Oddziału ZBoWiD w Stargardzie, leg. nr. 223626 ZBoWiD stwierdza się. Stargard, dnia 11 listopada 1969r.

/-/ Józef Kuczyński
sekr. Zarządu Oddziału ZBoWiD



Oświadczenie świadka

Ja, jako siostra niżej wymienionego oficera służby stożej W.P. - Germana Marcinkowskiego, uczestnika Kampanii Wrzesniowej 1939, następnie członek Armii Krajowej działającego od 1940 r. w Warszawie pod zmienionym nazwiskiem „Piotr Krajewski”, a podczas Powstania Warszawskiego 1944 w stopniu podpułkownika /pseudonim „Janusz”/ kierującego akcjami wojskowymi w rejonie Warszawa-Śródmieście /ul. Hoża - Wspólna/, zmarłego dnia 8 czerwca 1953 roku, świadoma odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

oświadczam,

że od czasów szkolnych osobiście nam znany, Ob. Zygmunt Specyalski syn Viktora i Marty, urodzony dnia 29 listopada 1903 roku w Warszawie, powołany w sierpniu 1939 r. do służby czynnej w 8 pułku artylerii ciężkiej w stopniu porucznika brał czynny udział w Kampanii Wrzesniowej, a od 1940 roku w Ruchu Oporu „ŻWZ - AK”.

Obydwóch wymienionych współpracowników z lat 1940-1944 opierała się na głębokiej przyjaźni, zaufaniu oraz wieloletnim koleżeństwie wykształconym w tamtych sytuacjach czasu wojny i okupacji. Bratu Germanowi były znane szczegóły związane z udziałem Zygmunta Specyalskiego w walkach podczas Kampanii Wrzesniowej.

1. W jednym z zakonspirowanych spotkań u schyłku 1940 roku Brat przekazał mi dla pamięci następujące znane mu fakty:

Por. Zygmunt Specyalski dowodził oddziałem artylerii w walkach między Gólinem a Sochaczewem. Nie mogąc wykerzystać do przesunięcia oddziału uszkodzonego drewnianego mostu, zatłoczonego przez zdeorganizowane wycofujące się w nasie inne oddziały, po dokonaniu rozpoznania - mimo nieprzerwanych nalotów lotnictwa niemieckiego - pod osłoną ognia własnych ckmów, przeprowadził wśród przez Bzurę, podległy mu dywizjon, bez strat własnych. W dalszym ciągu boju ogniem bezpośrednim z dział i broni maszynowej oraz broni ręcznej odpiernął natarcie niemieckie skierowane na wieś Brochów, zabezpieczając dla własnego i innych walczących oddziałów jedyne przejście w kierunku północnym, by po wyczerpujących walkach trwających do późnego zmierzchu osiągnąć wejście do zachodniego skraju Puszczy Kampineskiej.

Za czyn wyjątkowej działalności w walce z bronią w ręku i okazane odwagę oraz umiejętności dowodzenia w trudnej sytuacji bojowej został na polu walki pod Brochowem awansowany 19 września 1939 r. do stopnia kapitana i przedstawił do odznaczenia orderem „Virtuti Militari” V klasy.

2. W podobnych okolicznościach i w innych odbytych dalszych spotkaniach w latach 1941 i następnym Brat przekazał mi następujące szczegóły współpracy dotyczące konspiracyjnego okresu działań na terenach włączyonych do Rzeszy /

włączonych do Rzeszy :

Ob. Zygmunt Specyalski przebywając w latach 1940 - 1942 w Inowrocławiu włączonego do t.zw. Gau Wartheland rozciąga działalność konspiracyjną na rejon "Bydgoszcz - Inowrocław - Toruń" w zakresie następującym :

- a. zbieranie z różnych źródeł i opracowywanie materiałów informacyjnych o znaczeniu gospodarczym, politycznym i wojskowym. Reporty sytuacyjne omawia i analizuje z Bratem Germanem oraz przekazuje Mu, jako pełnomocnikowi działającemu z ramienia Komdy Głównej A.K.. Podobnie odbierał instrukcje przekazywane Mu przez Brata.
- b. Organizował pierwsze ogniska podstawowe konspiracji wojskowej nawiązując kontakty z oficerami, podchorążymi i podoficerami W.P. Oddziaływał w kierunku stosowania zasad Ruchu Operu.

Szczegóły działalności konspiracyjnej Ob. Zygmunta Specyalskiego z okresu 1942/43 na obszarze Pomorza środkowo-zachodniego należącego wówczas do Gau Westpreussen nie są mi znane. do zakończenia działań wojennych.

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

/-/ Irena Szpacyńska

/ Irena Szpacyńska z d. Marcinkowska /

/pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD/

Repertorium A-numer 6247/1970

Ja, Paweł Z a l e w s k i, notariusz urzędujący w Państwowym Biurze Notarialnym w Bydgoszczy poświadczam, że podpis powyższy położyła własnoręcznie w mojej obecności:

Irena S z p a c y Ń s k a, córka Józefa i Cecylii, zamieszkała w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej pod numerem 41/16.

Tożsamość wymienionej ustaliłem na podstawie okazanego dowodu osobistego, wydanego za numerem 6140253 serii RH.

Pobrano 10,- złotych opłaty notarialnej z § 21 rozp.o opł.not. Opłaty skarbowej nie pobrano zgodnie z art.4. ustawy o opł.skarb./dla celów rentowych/.

Bydgoszcz, dnia 9 kwietnia 1970 roku.

numer Repertorium: 6242 rok 1970

Podpisany notariusz w Państwowym Biurze Notarialnym w Bydgoszczy poświadczając zgodność legacji z okazanym dokumentem.

Tytułem opłaty skarbowej pobrano z §16 rozporz.o opł.skarb./dla celów rent./ notarialnych zł 5 z (§ 21).

Wydano dnia 9 kwietnia 1970

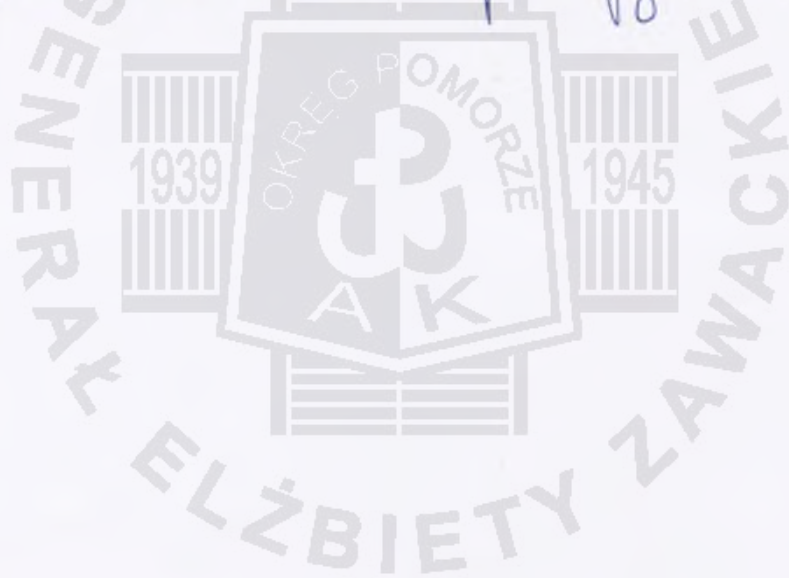
Pieczęć okrągła z godłem Państwowe Biuro /-/Paweł Zalewski Notarialne w Bydgoszczy



Renata Gustowska

II. Materiały uzupełniające relacje: Specjalski
Zygmunt

1. Notatka J. Kotochajskiego - sekretarz
Kłosa Międzynarodowego z BoWiD
w Politechnice Danecimskiej z 15.04.1987 r.
o Zyg. Specjalskim, rękopis, oryg. k. 1 s. 1-2
2. Kwerenda Elki Jadusze
Laszewskiego - pismo z 3.03.2006,
kserokop. oryg. k. 3 s. 3-5
3. art. Arsenat pod... plebania, Polska
Łbrowie, 5.06.1992, kserokop. oryg. k. 2 s. 6-7



imi. Inżynier Specjalista 1
nr. 29. XI. 1903 Warszawa, ul. M. T. 1982 Solecin

ps. Sęp, Marzeński

Od 1940 r. w ZWZ na terenie
Torunia, Bydgoszcz, Jusow-
ciewia.

Oficer do specjalnych poważeń
na terenach przybrzeżnych
(Gdańsk - Gdynia, Wejherowo)
 oraz w strefie Puszczy
 Tucholskiej (Starogard, Ciesze,
 Tuchola, ~~Stojciec~~ Chojnice,
 Brusy, Kościelnia).

Od 1943 roku Komendant
 Inspektoratu III Siles
 Podległy Bydgoszcz AK.
 W AK awansowany do 1945
 Stopnia majora.

Współpracował z Pawłem
 -półmilitarzem Germanem
 Marcinkowskim (uczestniczył
 w sprawie Wamarskiej) —
 powiadczając to pitemnie

(jest dokument) Irena
(którym materialem) z Marcinkowskich Szpacyni-
na - siostra Romana

Marcinkowskiego, u roku 1970
(wtedy, wtedy to powiadczala,
zamieszkała u Bydgoszczu,
ul. Smolcowa 41/16).

Powiadczają to tabie
Franciszek Bendig (podaje
że był referent wywiadu
Okręgu Pomorskiego).
Wtedy powiadczal, był
niepocieszony kate z Bolit
u Starogardzie Szczecińskim.
Od 10 lat Bendig nie żyje -
zginął u wypadku samochod-
owym.

Bedzie na usen = (do 14 dni)
mieszka

- 1) Stwierdzenie aktualności
wyników u naupanii
wniesionej i skłoni krajowej
1939-45 - dokument sporządzonej
przez jej specjalistę
- 2) Świadczenie świadka o treść
Marcinkowskiej - Szpacyniowej

1. Wskazanie
Wskazanie - z Bolit -
Polska

Wielce Szanowna Pani,
Elżbieta Skerska

Ponieważ obecnie z różnych względów nie mogę przyjechać do Torunia by skorzystać osobiście z zasobów archiwalnych fundacji, zwracam się z uprzejmą prośbą o opracowanie informacji biograficznych dot.: Antoni Dziuba, Zygmunt Specjański, Feliks Wróblewski, Brunon Jasiński oraz o osobie pełniącą funkcję k-dta Inspektoratu Rejonowego AK Brodnica po Feliksie Wróblewskim.

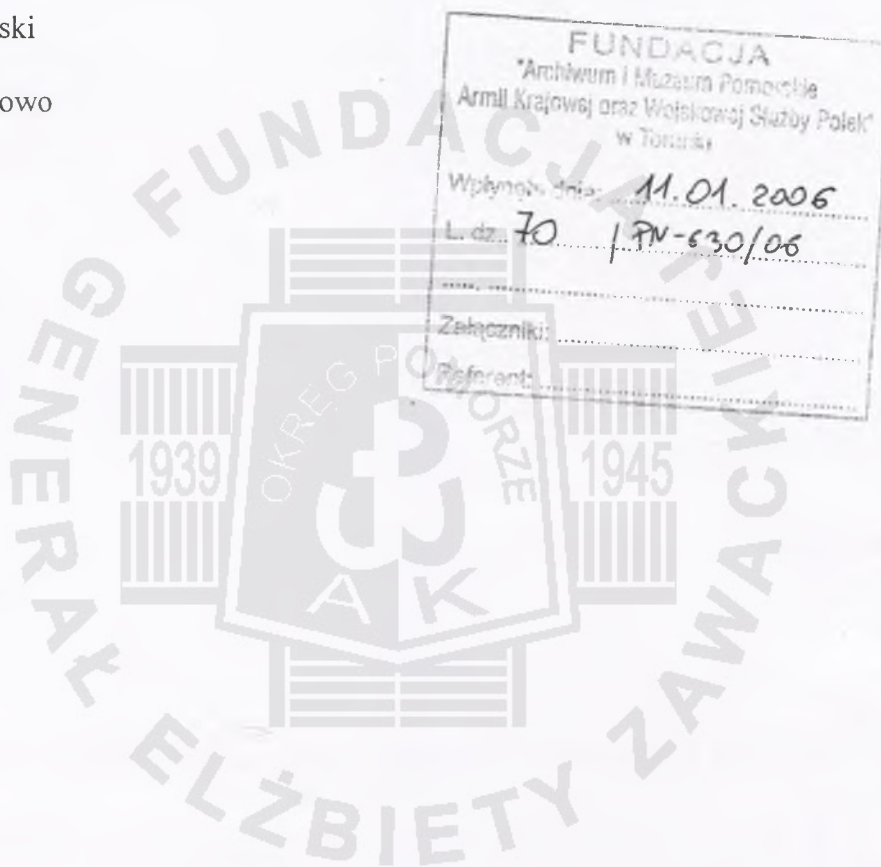
Jednocześnie koszty zgodnie z cennikiem zobowiązuję się pokryć w formie podanej przez Panią.

Łączę pozdrowienia.

Z poważaniem

Tadeusz Łaszczewski

62 – o40 Puszczykowo



FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. ŻWIĘKIE - GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK/ e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

1 str. 344 / PN-630/Pom-410/06

Pan
Tadeuszczy Łaszczewski

62-040 Puszczykowo

Szanowny Panie !

W załączeniu przesyłam pozostałe materiały, o które Pan prosił.

1. Dziuba Antoni ps. "Antek"teczka osobowa w FAPAK sygn. M: 1010/1873 Pom. : kserokopia relacji o działalności konspiracyjnej A. Dziuby spisana przez Marię Żurawską z d. Kwiatkowska ps. „ Grażyna” (siostra Klemensa Kwiatkowskiego); kserokopia fragmentów opracowania Alojzego Nowickiego pt. „ PZP-AK, NOW i PAP 1939-1945 w Inowrocławiu i na Kujawach, T. osob. Nowicki A. sygn. M : 521/1157 Pom.; kserokopia s. 17-18 „ Obóz hitlerowski na Błoniach w Inowrocławiu, Inowrocław 1991 ; kserokopia s. 156-157 (Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK...) z informacją o Franciszku Wojciechowskim ps. „Świerk”, współpracującego z A.D. w organizowaniu zrębów konspiracji w Inowrocławiu (wzmianki w załączonych fragmentach relacji A.Nowickiego); kserokopia s. 59-60, 106-107 (Gąsiorowski A. , Polska Armia Powstania największa ...) , rozdział o inowrocławskim PAP i o jego likwidacji; kserokopie biogramów Zygmunta Kryszaka, Sadowskiego Bronisława, Wojciechowskiego Franciszka żołnierzy konspiracji związanych z A. D.(opublikowane w Słowniku biograficznym konspiracji pomorskiej 1939-1945, dokładny zapis bibliogr. na kserokopii).
2. Informacja o działalności konspiracyjnej Jasińskiego Brunona (Bronisława) ps. „ Kuno”, „ Henryk II” z wykazem źródeł.
3. Zygmunt Specyalski komendant Obwodu Sępólno, przybrane nazwisko „Szulc”, „Marzeński”; ps. "Sęp": kserokopie: relacja Zygmunta Specyalskiego z 22.03.1957, uwierzytelnione oświadczenie świadka - Ireny z Marcinkowskich Szpaczyńskiej, uwierzytelnione zaświadczenie Franciszka Bendiga z 11.11.1969 r., biogram Jana Pałubickiego, komendanta Okręgu Pomorze AK (adres bibliograficzny na kserokopii), którego „ Sęp” nazwa komendantem obszaru.

Wspomniany w relacji German Marcinkowski ps. „Paweł, Piotr, Janusz; Krajewski, Szwarz” to szef sztabu Okręgu III Mazowsze POZ- „Znak” (Polska Organizacja Zbrojna), organizacji konspiracyjnej działającej w pow. lipnowskim, rypińskim scalonej z AK pod koniec 1942 r. i podporządkowanej Okręgowi Pomorskiemu AK.

Pełnienie przez Z.Specyalskiego funkcji komendanta Obw. AK Sępólno potwierdza Alojzy Suszek ps. „Paweł”, „Mieczysław”, ostatni komendant Inspektoratu AK Bydgoszcz , (T.osob. sygn. 81/690 Pom.) ; Aleksander Schulz ps. „ Michał” (w oświadczeniu Bendiga nazwany „ małym „) komendant Podokręgu Północno-Zachodniego Okręgu AK Pomorze, a wcześniej komendant Inspektoratu AK Bydgoszcz (T.osob. M : 20/629 Pom.); Harmaciński Tadeusz, żołnierz AK podaje, iż w Zabartowie, u jego ojca mieścił się punkt kontaktowy, przez który „Sęp” utrzymywał kontakt z Benedyktem Musiałem ps. „ Karol”, komendantem Obw.AK Wyrzysk (T.osob. sygn. M: 472/1103 Pom.) ; Rywolt Halina ps. „Zator”, mianowana w 1943 r. przez „Sępa” na komendantkę Wojskowej Służby Kobiet Obw.AK Sępólno, która podaje, iż przy odbieraniu zaprzysiężenia była obecna żona „Sępa” (T.osob. K: 468/468 Pom.).

Nie posiadamy relacji Kazimiery Specyalskiej, która prawdopodobnie miała pseudonim „Esmeralda”(informacje zawarte w kartotece Inspektoratu Chojnice).

Z.Specyalskiego, jako komendanta Obw. AK Sępólno wymienia także Jan Kazimierz Szalewski ps. „Szpak”, „Soból” od listopada 1944 r. mianowany komendantem Inspektoratu Tczewsko-Chojnickiego AK, chociaż faktycznie obowiązki pełnił Brunon Miąskowski ps. „Edwin”, szef Wydz. Organizacyjnego Inspektoratu (T.osob. Szalewski J. sygn. M: 14/623 Pom.

Wspomniana w relacji „Bogna” to Helena Szajkowska z d. Derucka, pełniąca od wiosny 1944 r. funkcję referentki Wojsk.Służby Kobiet Inspektoratu AK Bydgoszcz, a od lata tego roku szef Wojskowej Służby Kobiet Podokręgu Północno-Zachodniego Okręgu AK Pomorze.

Kontakty „Sępa” z Bolesławem Lipskim ps. „Bartel”, naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj (dalej ODR), wskazywałyby na pracę „Sępa” w Okręgowej Delegaturze na Pomorze kryptonim „Zatoka”. Zaangażowanie to potwierdza relacja o działalności konspiracyjnej Anastazji Pufal ps. „Anana”, kierowniczką Wydziału Pomocy Społecznej ODR na pow. wyrzyski (T. osob. sygn. K: 466/466 Pom.) i relacja o działalności Klemensa Pufala, w 1941 r. zaprzysiężonego przez Antoniego Antczaka ps. „ Dyrektor” i inne, Okręgowego Delegata Rządu RP na Kraj na Pomorze (T. osob. M: 364/976 Pom).

Z poważaniem

dokumentalistka

E. Skowrońska

inf. o Jazimskim razem z Kresko pi am

— Od dwudziestu ośmiu lat jestem proboszczem w Zabartowie — ksiądz Zygmunt Lepczyński na wspomnienie wydarzeń z 5 maja br. nie kryje swego zdumienia. — Przeżyłem je dzięki Bogu w zdrowiu i... nieświadomości. Przez te wszystkie lata mieszkałem wszak nie na przysłowiowej, ale na prawdziwej beczce prochu...

Wieś jakich wiele

Zabartowo leży w województwie bydgoskim, w połowie drogi między Mroczą a Więcborkiem. Jest wsią niedużą, liczącą zaledwie siedemdziesiąt rodzin, których najstarsi potomkowie pamiętają jeszcze czasy zaborów, lata wojen i niemieckiej okupacji.

U schyłku minionego wieku w okolicznych wsiach osiedliło się wielu Niemców, którzy w ramach germanizacji rugowali z ojcowizną rodzinną ludność. Znaczącym sukcesem autochtonów w nierównej walce z zaborcą było utworzenie parafii rzymskokatolickiej. W 1866 r. wybudowano w Zabartowie, ze składek parafian i funduszy władz pruskich, piękny kościół z czerwonej cegły. Jego ozdobą, oprócz ołtarza i drogocennej monstrancji, były też spiczaste dzwony, które pierwszą wojnę światową przeleżały w pobliskim jeziorze, gdzie ukrył je Antoni Krzesiński.

— Urodziłam się w 1912 r. tu, w Zabartowie — wspomina pani Anna Pilska, gospodyni proboszczą. — Lata okupacji kojarzą mi się z przymusem pracy u Niemców, który obowiązywał ludność polską oraz z sądnym dniem, jaki zgotował nam niemiecki sołtys Herbert Kizon.

Przed wojną był porządnym człowiekiem. Ucieszyła ich nawet wieść, że ma zostać sołtysiem. Kiedy dano mu władzę, pokazał co potrafi. 28 października 1939 r., w dzień świętego Jędrzeja, urządził we wsi łapankę. Jeździł od obiejsia do obiejsia i wygarniał ludzi z domów, niby do

stań musieli opuścić, bowiem Niemcy — szukający lokum dla swoich, nadciągających z Besarabii — rozpoczęli wysiedlanie polskich rolników.

Bezdomną rodziną, która spędziła wraz z dobytekiem noc w przydrożnym rowie, zapiekował się Niemiec Bernard Gerber, właściciel młeczarni w pobliskim Perzynie. Zalał w Harmaczkim dach nad głową w Zabartowie, kątem u Białkowskich. Zaofiarował też pracę u siebie. Pracowali u niego aż do wyzwolenia. Pod koniec 1942 r. przenieśli się na miejscową plebania, gdzie w kilku przestronnych izbach mieszkała tylko matka i siostra zamordowanego księdza.

Arsenal pod... plebanią

Polsha Zbrojna 5.06.1992

W pierwszych dniach maja 1945 r. Tadeusz z Wiktoorem uczestniczyli w jeszcze jednej eskapadzie. Otrzymali „cynk”, że w lesie pod Więcborkiem znajdują się jakieś opuszczone składy niemieckiej amunicji. Wybrali się tam na rowerach, które w drodze powrotnej obwieśli — niczym choinki bombkami — skrzynkami z granatami i amunicją, granatnikami, taśmami naboju. Uzbierał im się z tego spory arsenał. Kiedy milicja i UB zaczęły węszyć po wsiach za bronią, postanowili swój kłopotliwy dobytek ukryć. Także w obawie o własną skórę.

47 lat przeleżały pod tą werandą niemieckie granaty i amunicja.

(Fotograf: S. Kowalski)

generała Andersa, z którymi przeszedł szlak bojowy II Korpusu, by wreszcie u mego boku dożyć spokojnej starości.

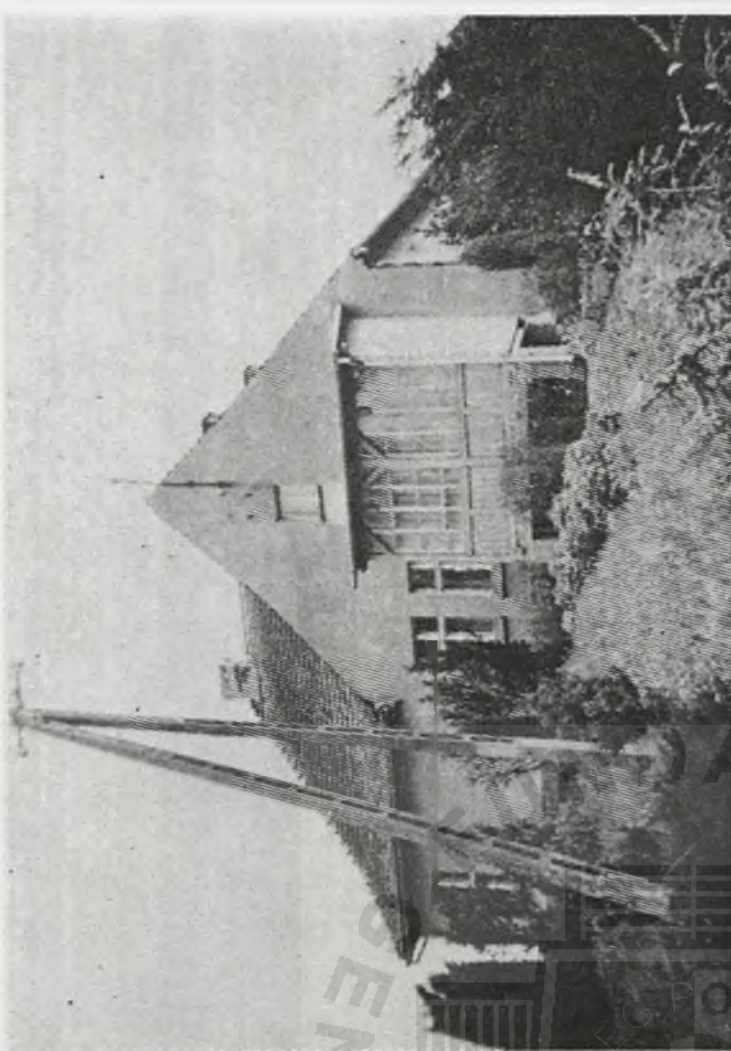
Ksiądz Lepczyński sprowadził się do Zabartowa w 1963 r. Przez te wszystkie lata nigdy mu nawet przez myśl nie przeszło, że pod jego ulubionym miejscem wypoczynku może czołhać takie niebezpieczeństwo, że przez 28 lat żył na prawdziwej beczce prochu. Nigdy też o zbrojnym podziemiu, o Armii Krajowej w swej parafii nie słyszał. Choć mieszkał tu jeszcze wielu z tych, co II wojnę światową dobrze pamiętają.

Ostatnie znalezisko pod plebanią wzbudziło u miejscowych, oprócz zrozumięcia zainteresowania, także zdumienie i wątpliwości. Jeśli w okolicy działała kompania AK, to dlaczego nikt nie słyszał o ich zbrojnej aktywności, dlaczego ci dzielni

Stanisław KOWALSKI

Zołnierzy AK Okręg Bydgoszcz
Zdzisław Goździewski oraz dyrektor Muzeum Tradycji POW
ppłk Wojciech Zawadzki.

— Posługiwaliśmy się wykrywaczem powierzchniowym — wspomina saper st. szer. Sławomir Hałas. — Około pierwszej chorąży trafił na właściwy sygnał, metr dalej od wskazanego miejscowości. Pod werandą, stojącą na betonowych słupkach, mogłem pracować jedynie w kucki i na kłęcząco. Kiedy wybrałem saperką jakiegoś 60 cm ziemi, trafiłem na pierwszą, mocno już spróchniałą



...ka, w obójściu Rywoltow, które było punktem kontaktowym miejscowej placówki. Przyjął pseudonim „Benedykt”. Jako łącznik kompanii otrzymał przydział do drużyny kpr. Franciszka Stosika, która liczyła ośmiu żołnierzy AK.

Kiedy przez Zabartowo przetoczył się front, przystąpili do gromadzenia porzuconej broni, której wiele walało się po okolicznych rowach. Wiktor Stosik trafił nawet na samochód z pancernymi i jednego z ciekawości odpałił. Z tego co ubierali, część w gorszym stanie przekazali milicji, lecz 13 najlepszych kbk „mauzer”, przechowywanych w szko-le, solidnie zakonserwowali, zapakowali do worków i nocą zakopali w pobliskich torfniakach.

— W akcji tej oprócz ojca i mnie — wspomina „Benedykt” — uczestniczyli także Wiktor Stosik i Świt, chyba Czesław mu było na imię. Ten Świt został później sołtysem w Zabartowie i nie wiem, czy chciał się wykażać, czy też ze strachu, w każdym razie po kolejnej amnestii opróżnił schowek i oddał broń do powiatu, jako podrzuconą nowej władzy na podwórze.

zabartowian Kizonowi nawet guz za nie nabili? Dlaczego oprócz „Benedykta” nikt z miejscowych akowców nie używał pseudonimu? Czy ktoś nie próbował tworzyć legendy o tym konspiracyjnym arsenale?

Jedyny wiarygodny świadek ostatniej sensacji, Wiktor Stosik, który jako ochotnik Batalionów Obrony Warszawy już wcześniej wstąpił do organizacji kombatanckiej, potwierdził relacje Harmacińskiego własnoręcznym podpisem.

— Tadzio to mój wielki przyjaciel z lat dzieciństwa. Należeliśmy do tej samej drużyny AK, którą dowodził mój najstarszy brat, Franciszek. Rękę też miał pewną. Widziałem, jak raz się złożył ze swego „mauzera” do plaka na wysokim drzewie. Tylko się pioręka posypały. O ile dobrze pamiętam, to nie posługiwaliśmy się pseudonimami, gdyż znaleźliśmy się wzdychając do dziecka. Ale ojciec Tadeusza nie był chyba dowódcą, a szefem kompanii. I nie brałem też udziału przy zakopywaniu owoych trzynastu kbk w torfniakach... Cóż, czas robi swoje.

Prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Bydgoszcz pan Henryk Niesobski dociekał nie prawdy pozostawia historię kom.

— Każda relacja świadka minionego wojny jest dla nas cennym materiałem faktograficznym. Wszystkie przesyłamy do Pomorskiego Archiwum AK w Toruniu, pozostawiając ich weryfikację historykom. Sensacyjne znaleźniki, wskazane przez pana Harmacińskiego, jest odzwezem na apel naszego zarządu, który przy okazji przechoywania broni i amunicji. Dzis stanowi już ona jedynie zagrożenie dla żyjących, i jeszcze jedno. Armia Krajowa na Pomorzu nie przeszła na struktury wojenne. Nie operowała pojęciami drużyna, pluton, kompania, lecz placówka, rejon, obwód...

mi. Resztę czynności wykonywaliśmy już gołymi rękoma, na leżąco... Kiedy po dwóch godzinach Hadas wyczołgał się spod werandy, pot zalewał mu oczy...

— Wybierając z ziemi granat po granacie, starałem się nie myśleć o grożącym mi niebezpieczeństwie. Strach to wróg sapera. Ale choć już setki razy wyjeżdżałem na akcje, z takim znaleźnikiem zetknąłem się po raz pierwszy.

U stóp zgromadzonych przed plebanią osób saperzy złożyli... 98 granatów ręcznych oraz ok. 2 tys. sztuk amunicji karabinowej, w metalowych skrzynkach, takich i luzem. Część znaleźnika była już mocno przeterminowana, ale ta, złożona głębiej, przeżyła 47 lat w ziemi w niezłym stanie.



Te cztery naboje do kbk (na pierwszym planie) Tadeusz Harmaciński zachował na pamiątkę... (Foto: S. Kowalski)

Emocje i... wątpliwości

Książd Zygmunt Lepczyński na wspomnienie wydarzeń z 5 maja br. i dziś nie kryje swego zdumienia. Z jadalni prowadzi na owa ferajną werandę. Ma tu werandę, stolik, fotele. Tu odpoczywał po trudach pracy i duszpasterskiej służby. Tu siadywał też często z ojcem, wspaniałym człowiekiem, który rządził go opowieściami z szerokiego świata.

— Jestem synem żołnierza — wspomina. — Urodziłem się i wychowałem w Stryju, pod bokiem koszar, w atmosferze defilad i manewrów 53 Pułku Piechoty. Ojciec, poznaniak, służył jeszcze w armii „Wilusia”. We Francji do stał się do niewoli, tam też dołączył do hallerczyków, z którymi wrócił do kraju. Służył w Stryju, a w 1939 r. przeszedł ze swoim pułkiem przez Zaleszczyki na Węgry, potem przez Jugosławię, Grecję i Turcję dołarł do Konstancynopola, skąd statkiem „Warszawa” przewieziono ich do Palestyny. Tam dołączył do wojsk

Odkopywanie przeszłości

5 maja br. o jedenastej przed plebanie w Zabartowie zajęli saperzy z Chelмна. Patrolem oczyszczania terenu dowodził st. chor. sztab. Ludwik Rosiński. Nieco później zjawila się także ekipa z Bydgoszczy. Tadeuszowi Harmacińskiemu towarzyszyli przewodniczący komisji historycznej Światowego Związku

Ostatni świadek

Wspomnienia z lat minionych wojny ożyły w Zabartowie ponownie za sprawą Tadeusza Harmacińskiego, który 19 marca br. złożył deklarację uczestniczenia w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej w zarządzie Okręgu Bydgoszcz. Z dołączonych do deklaracji dokumentów jawi się kolejna, nieznana karta naszej najnowszej historii...

Ojciec Tadeusza — Józef Harmaciński był przed wojną nauczycielem. Przez osiem lat pracował w dwuklasowej szkole podstawowej w Wielu, a od 1933 r. aż do wybuchu wojny jako nauczyciel kierujący w Przyłubiu. W 1933 r., po czterokrotnych przeszkoleniach wojskowych, otrzymał awans na plutonowego rezerwy. 10 kwietnia 1940 r. został aresztowany przez gestapo.

Trafił do obozu w Sachsenhausen. W czerwcu tegoż roku przeniesiono go do Mauthausen, a 6 kwietnia 1941 r. wyładował w kamieniołomach Gusen. 27 maja 1941 r., na prośbę żony wychowującej samotnie dwoje dzieci, wspartej wstawianictwem wójta Solca Kujawskiego, Maxa Fingera, został zwolniony z obozu. Wrócił do Wielu, do gospodarstwa rodziców żony. Wkrótce i tę przy-

Robert Drobny 5 marca 1992. 79

III / 3. Materiały dotyczące dupacji: Specyalski
Zygmunt

1. Udziat kobiet w ruchu oporu ZWZ-AK
na obszarze Inspektoratu III, Zygmunt
Specyalski, Schulz, Kameiski, 6.01.1980,
odpis oryg.

k.2 s.1-2

2. Debata Z. Specyalskiego
o Amstasji Bufalo, kserokop.

k.1 s.3



U d z i a k K o b i e t

w Ruchu Operu ZWZ - AK AK na obszarze

Inspektoratu III podokręgu północno-zachod-

- niego OKREGU P O M O R Z E Gdańskie

w latach 1940/45

1. Anastazja P U F A L /ur.28.02.1902 / zamieszkała w m.Nakle n/No

tecją ul.Sądowa 6

pseud. "Anana"

a. Wniosek o odznaczenie : "ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI z MIECZAMI"
z dn. 1.09.1972

b. W konspiracji od 1940/41 - 1942 w obwodzie "BIT" = "Bydgoszcz

od 1943 - 1945 Inowrocław - Teruń"

c. Obowiązki służbowe : Prowadzenie Re - feratu Opieki Społecznej + obser-
wacje Obozu Przejściowego, POTULI-
CE.+ paczki żywnościowe do obozów
jeńcieckich + zapemogi pieniężne
dla wdów i sierot wojennych oraz osób znajdujących się w trudnych
warunkach życiowych, spowodowanych eksterminacyjnymi działaniami
okupanta;

W latach 1943 -45 pełni ponadto funkcję łączniczki Inspektora
tu III ze szablami w górę oraz organizacją punktów kontaktowych .
Zmarła około 1974 roku. Uzupełniających informacji możnaby zaczer-
pnąć u proboszcza ,w biurze parafialnym w Nakle ul.Sądowa 6 .

d. Wykazała się ofiarną pracą ,odwagą, w czynnościach kurierskich
Dokonane obserwacje z podróży i luźnych kontaktów stanowiły cen-
ny materiał informacyjny do raportów sytuacyjnych Inspektoratu.
Zorganizowała wymienne punkty kontaktowe szablami : kmdt Inspe-
ktoratu - w górę w różnych miejscowościach - ,w zależności od po-
trzeb .
Oceniła " Ananę", jako żołnierza o kryształowej wartości moral-
nej, obowiązkowej i niezawodnej w działaniach Jej powierzonych i o
wysekim patriotyzmie .

2. Felicja W O L S K A - CZORA / ur. 23.09.1916 w m.Skarszewy wej.

Gdańskie . W okresie wojennym zamiesz-
kuje w m.Więcberk . Zatrudniona jako
pracownik sklepu spożywczego .
pseud. "Felina "

a. Wniosek o odznaczenie : "SREBR-
NY KRZYŻ ZASŁUGI z MIECZAMI"
z dn.1.09.1975 r.

b. W konspiracji od 1943 do 1945

c. Zabezpieczenie przed zniszczeniem zbioru książek Biblioteki Czytelni
Ludowych w pomieszczeniach piwnicznych obywatelki polskiej- narode-
wości niemieckiej : Urszuli Helz - zam.w m.Więcberk ul.Zkotowska 44;

d. Manewry manipulacyjne w celu uzyskiwania nadliczbowych bonów na hur-
towę pobranie dla sklepu spożywczego artykułów żywnościowych i tkusz-
ców z przydziałów dla ludności niemieckiej . Detaliczna "sprzedaż"
artykułów kartkowych w Więcberku - w Sklepie firmy Kurt Bessala
gdzie odbiercy polscy realizowali kartki żywnościowe przekazując je
sprzedawczyni polskiej - Felicji Wolskiej . W realizacji - akcję
uważam za bardzo ryzykowną .

e. Kierując się otrzymanymi wcześniej rozkazami Kmdt. Inspektoratu III
w końcowych dniach okupacji około 20 stycznia 1945 upłynniła zapasy
magazynowe Sklepu - rozdzielając je osobom narodowości polskiej znaj-
dującym się w ciężkich warunkach /chorem, wdowem, uciekinierem itp/

f. Przy czynnym współudziale Urszuli Helz -/wymienionej pod pkt e/ pracującej w Magistracie m. Więcberek - ubezpieczonych przez weźnę - go Danielka - wydestane z Oddziału Tajnego „Wykaz osób narodowości polskiej przewidzianych do zlikwidowania”, w sytuacji stanu wyjątkowego. Wykaz zniszczono na miejscu .

3. Halina R Y W O L T uredzona : w m. Zabartowe poczta Ru-

 pseud. „Maka ” „Zater” zamieszkanie: ” ” ” nowe
 miejsce pracy: Sępólne /Kraj./
 zawód : ekenomistka , zatrudnie -
 a. W konspiracji 1944-45 . /Infer- na Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Han-
 macje rolniczo-gospodarcze/. lowej w Sępólnie Krajeńskim .
 Tłumaczka tekstów z języka
 polskiego na niemiecki -/za -----
 rządu podziemnych Władz b. Otrzymała dyrektywy zorganizowania
 Wojskowych na wypadek ogło - czania w zakresie szkoły podstawowe-
 szenia stanu wyjątkowego, a dety- wej w Brak danych informacyjnych,
 dotyczące ludności niemiec - c. Powierzona rekrutacja z zadaniem
 kiej/ . utworzenia placówki WSK przy Inspekt
 d. Wysyłka paczek do Obozu Kon- teracie III „SILOS” - nie przynie -
 centracyjnego ./przywspół - sła wyników.
 udziale sióstr /

4. Hipelita S T R O B E L nauczycielka w Kościerzynie ; po wej -

 pseudonim - ?! nie 1939/45 -prawdopodobnie w Okręgu
 Kuraterium Gdańskiego .
 W konspiracji 1943-1945 Nasłuch radiowy . Punkt kontaktowy.
 /zamieszkała w m. Brusy - Opieka nad bezdomnymi kobietami z dzie-
 pow. CHOJNICE / ćmi -wraz z zakwaterowaniem . Organizе-
 wanie pomocy żywnościowej .
 tyżmie polskim . Ofiarność - Pochodzenie : z rodziny dwujęzycznej:
 ności . wielokrotnie przewyższająca stan zamoż-
 ności .

5. Waldtraut Kes /nazwisko matki : - Starosta/ zam. w m. Gdańsk .
 /lat około 20-22/- w 1944/45 am Jacobster 13 a
 /przechowywanie dokumentów , informacji / .
 prawa gdańszczanka, pochodzenia polskiego .

6. N. N. - zamieszkała w Gdańsku -Wrzeszczu - bezpieczny punkt
 zakwaterowania . Stara zasiedziała w Gdańsku rodzi-
 na kaszubska - Nazwisko i adres -zatarłe w pamięci.

7. N. N. - Siostrzyczka Brat- inwalida + Siostra pochodzący z Del-
 nego Śląska . Dzierżawcy hotelu w Czernsku /pow. Chej-
 nica/ . Sygnały ostrzegawcze przed policją . Pomoc
 w wyżywieniu w przypadkach braku kartek żywnościowych

Uwaga : Wymienione pod lp. 1, 2, 4, uczestniczki Ruchu Operu ZWZ-AK odmó-
 wiły przejścia lub przyperządowania służbowego - pojednostecie określonej
 skrótem W.S.K.

Oseba kierująca akcją organizowania „Tajnego nauczania ” w zasięgu teryte-
 rialnym powiatu „Wyrzysk - Sępólno” - nie wyraziła zgody na umieszczenie
 w niniejszej relacji .

M.p. 6.01.1980

[Signature]
 / mjr „Sęp” „Schulz” „Marzeński”
 6. Kmdt Inspektoratu III „SILOS” 23

[Handwritten note in margin]
 nie kowtkach m. b.

P. St. Nawicki
z prośbą o zwrot i o informację,
co się o mjr. Sukowicem

Mec. Puffel w Skórcem
materiał przesłany do podobnie do depewy 3
porozumienia. Pkt VII 39 w
kombinacji z mjr. Sukowicem z Prusami
X 87 - 22

Relacja.

Anastazja Pufal pseud. „Anna” ur. 28.02.1902/ zamieszkała w
m. Nakle n/Notecią ul. Sądowa 6.

Wniosek o odznaczenie: "ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI"

z dn. 1.09.1972

W konspiracji od 1940/41- 1942 w obwodzie „Bit” - Bydgoszcz

Inowrocław - Toruń ; od 1943 - 1945 w Inspektoracie III -

Sępólno - Chejnice - Tuchela - ^{plus} przejściowe Wyrzysk /- obwód
wydzielony „Knieja” - Skórcz - /Puszcza Tuchelska część./.

Obowiązki służbowe: Prowadzenie Referatu Opieki Społecznej

↓ obserwacje Obozu Przejściowego „Fotulice” ↓ przekazy żywno-
ściowe do obozów jenieckich ↓ zapomogi pieniężne dla wdów
i sierot wojennych oraz osób znajdujących się w trudnych wa-
runkach życiowych, spowodowanych eksterminacyjnymi działaniami
okupanta.

W latach 1943 - 45 pełniła podobnie funkcję łączniczki Inspekte-
ratu III ze szablami w górę oraz organizację punktów kontak-
towych. Zmarła około 1974 roku. Uzupełniającej informacji można
by zacytować u przebieżca, w biurze parafialnym w Nakle
ul. Sądowa 6.

Wykazała się ofiarną pracą, odwagą, w czynnościach kurier-
skich. Dokonane obserwacje z podróży i luźnych kontaktów
stanowiły cenny materiał informacyjny do raportów Sytuacyjnych
Inspektoratu. Zorganizowała wymiennie punkty kontaktowe szcze-
bla: kmdt. Inspektoratu - w górę - w różnych miejscowościach -
w zależności od potrzeb.

Oceniając „Annę”, jako żołnierza o kryształowej wartości
moralnej, obowiązkowej i niezawodnej w działaniach jej powierzono-
nych i wysokim patriotyzmie.

M.p. 6.01.1930

Stwierdzam zgodność
kopii z oryginałem: S. Zawadzki
Tormi 14 I 1980

/-/ Zygmunt Specjalista
/mjr. „Sęp” „Szule” „Marzeński”
b kmdt Inspektoratu III Silesia

IV 11. Korespondencja bieżąca Zygmunta Specyalskiego

1. List Elżbiety Zawackiej do Zygmunta Specyalskiego z 12.10.1978 r., rękopis, kopia k. 1 s. 1
2. List Elżbieta Zawackiej do Zygmunta Specyalskiego z 11.10.1979, rękopis, kop. k. 1 s. 2
3. List Elżbiety Zawackiej do Zygmunta Specyalskiego z 10.01.1980, rękopis, kop. k. 2 s. 3-4
4. List - jak wyżej - z memisjomymi dopiskami Specyalskiego (?), rękopis, kop. k. 2 s. 5-6
5. List Zygmunta Specyalskiego z 10.01.1980, mpis, kopia k. 1 s. 7
6. Pismo Z Bo Wi D w Politechnice Łazimiskiej do Elżbiety Zawackiej z 15.04.1987 r., mpis, oryg. k. 1 s. 8
9. Pismo Fundacji do Kłazimieny Specyalskiej z 5.03.1991 r. mpis. kop. k. 1 s. 9

Szanowny Panie

Pradam do Pana w lutym ubiegłego roku z redukcją próby o informację dotyczącą uczestnictwa kobiet pomorskich w walce podziemnej - miasta, nie otrzymałam odpowiedzi.

Tymczasem narodziła się Panie figurka w różnych redakcjach, ale są to informacje słamkowe.

Czy raczej Pan podał mi choć trochę plany do Halime Ryholt pr Zator, Janku WSK na Sypolna, o "Zamieszaniu" (do Sypolna) (to Pan Zator) o Wiktorynów, Młoczek, Lipnowski, + Lipnowski, Czerwinski, Czerwinski, + Kowalski, Leszczyński, Młoczek, w tym miłych (mam w wydanej prymitywnej 50 nazisk z miłą literaturą (do literatury Sypolna, Tachle), ale z tym Sypolna i Tachle wam bardzo miło.

A tutaj ofiarowałem jej "Kawę", "Kuchel" Sobol, Zafonęk mi miło mi prawi mi podać.

Życzę Panu o pomoc, prawi mi miło mi to polecić.

S. 7-70

Torun, M. X 1979²

Stanowny Panie, kuznany osobici Kolega
z lat wojny!

Jestem nieparte - po raz drugi proszę Pan
sędziemu o informacje dotyczące stanu
miejscowości Kębuc i działalności HK Okręgu
Pomorski. Jako były komendant obrodni
Sędziemu muszę Pan zaci przyjąć
trochę nerwów i pseudonimów - już tylko
ich podanie pozwoli mi zwrócić się po
wiadomości dotychczasowej merytorycznej
Proszę także o Pana autorytatywną ocenę
(porytualną i niepartijną) ich uczestnictwa
we wle całej działalności obrodni i inspi
tacja (Chojnice, Sępólno, Tuchola)

Wymieniam kilka nazwisk - czyje Pan ten
list z 12.8.78 otrzymał?

Halina Rywolt ps. Zaton, ^{Małgorzata} Ermiszalska, Wacławski
Mieczysław, ~~Wacławski~~ i Lipkowski. Działalność Kelli
i inne, o których pomknę dalej do Sta
mko Biograficznego, wydawanego przez Polkę Ta
Historię o Kębucach z innych opowiadań - znów
Pomorski będą w dużej mierze pominięte!

Przyjechałem tu do Pana, ale jestem już tu
młodo a mam tyle spraw do załatwienia w
związku z zawodowym powołaniem

Szczęście Zawacki
Kpt HK „Z0”

Wzrostowy Panu,

Dziękuję serdecznie za relację z dnia 6. I. 80. Są to przeważnie niepotwierdzone dane o kabinach aspołmiskich. Przy tym niezmiernie się podane adwersy - czy są to adwersy aktualne, na które może wystąpić apel o informację? (chodzi bowiem o to, aby relacja była obserwowana i podpisanie przez relatorów - wówczas stanowi dokument) a może zechciałby Pan pośredniczyć? Zainteresam w tym celu kwantowności Polak. Towarzystwa historycznego.

Mam do Pana prośbę o dobre informacje. Jakk Pan zdaje się pisać, zajmuje się sprawami danymi pomorskiej WSK po amatorskim (może dyscyplina naukowa jest andragogika) jednakże zbieram materiały możliwe kompletne. Stąd potrzebne są podstawowe wiadomości o całym ruchu oporu a zwłaszcza ZWE / AK, struktura ta stanowi przecież ramy WSK

Otoż przekazane informacje tyrae mój Chojnice są wręcz bieżące, nadwice i po podane przez informatorów nawet kompetentnych są bieżące - pamięć ich zawiera dane. Czy zechciałby Pan odnieść się zainteresam artykułu (ostatniore sile. Now...) z moimi spracowaniami i uzupełnieniami (może wykreślić bieżące nadwice, podać w innych okazyjach starych funkcji, daty spracowań i inne zapamiętane dane a także stary



mejsi). Zwroci mi o to roznice do p. A. Selentra, ktory ze-
desat mi niedostepnie swoje relacje - ale waznym to zrobic
dopiero latem b. dz. w Poznaniu. Do Szczecina mi stety, teraz
mi moze przyjecha. A moze Pan bydn w Toruniu?

Czy moze Pan podac kogos, kto zapamiet moze do-
datkowe nazwiska kobiet - zimiory lub kobiet uczestniczek
czyniowych ruchow oporu; przeciwi musiato ich byc kilka dziesiat
lub wiecej. Kto z wymienionych nie wstacal - moze by podac
adresy kobiet z WSK - prosy o adresy ewentualnych informatorow.

Czy zna Pan moze nazwisko Batok z Wymyske? to byla nek-
tarke prowadzajacej slawoty ludzkie Amerycki, pozniej jego osiadek
Szatan K. G. P. K. A Racz Mary zamieszka Elektrycz z Wymyske?
H. Rywalt jest podobno odznaczona Br. Krzyzem Zaslug z Wieram
a moze nawet K. W. - czy wiadomo Panu cos o tym?

Czy moze Pan wyznaczyc mi, dluzsze motywacja WSK
nie tylko fundacja organu Zmym? Czy chodzi o orglydy bezpi-
ecnostu czy inne?

ponize raz dzistujacy laszej nowoacemu tyon me pro-
mylnoscia zdrowia z wyrazem Szatanu
Elzbiety Zawackiej



uraz). Zwróć się o to również do p. A. Sienkwa, który ze-
chciał mi udostępnić swoje relacje - ale muszę to zrobić,
dopiero latem będzie w Poznaniu. Do Szerecime mi stety teraz
mi mogą przyjechać. A może Pan będzie w Toruniu? tak by

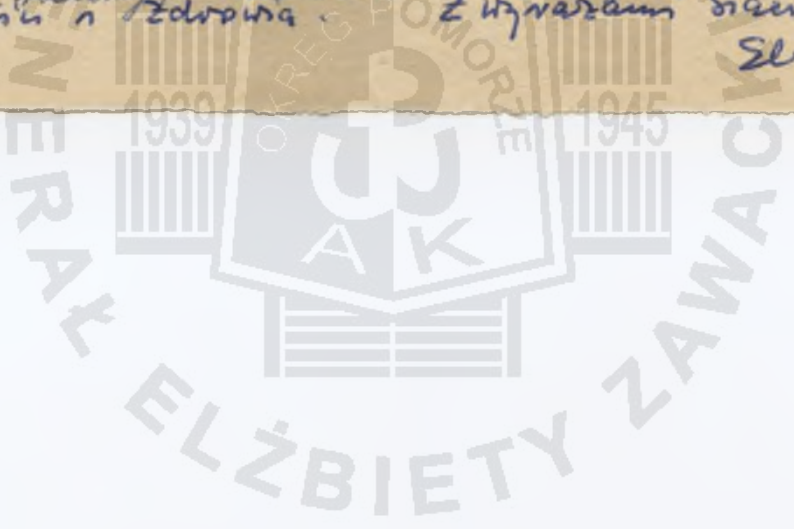
Czy mógłby Pan podać kogoś, kto zapamiętał moją do-
datkowe nazwisko kobiet - z tymi mój lub kobiet uczestniczył.
czyli może onich opisać; pewnie musi to być kilka dni się
lub więcej. Kto z wymienionych nie, a kto "może" by podać
adresy kobiet z WSK - proszę o adresy ewentualnych informatorów.

Czy zna Pan może nazwisko Batak z Wyrzyk? to była rekre-
tarka prowadząca stowarzyszenie Inchocka Murzycki, późniejszego członka
Sztaku K. G. P. K. A Racz Mary zamyślony elektryk z Wyrzyk?
H. Ryholt jest podobno odznaczony Br. Krzyżem Zasługi z literami
a może nawet K. W. - czy wiadomo Panu coś o tym?

Czy mógłby Pan wy tłumaczyć mi, dlaczego straciła WSK
nie takie trudności organizacyjne? Czy chodzi o wpływ bezpi-
ewności czy inne? Wzmianka 90% ludności balijskiej przyjęła "Volkslistę"
Kobiety sąsiadów - kontakty w... z... 55, 54...
Jeżeli raz drukują to... nowo...
Wzrost... w...
Z wyrazami szacunku

Elżbieta Zawacka

W m. Wierzbok...
4,55 m...
me



7
S z c z e c i n , dnia 10 stycznia 1980 r.

W i e l c e S z a n o w n e j P A N I

wyrazy głębokiej

czci i zasłużonego szacunku za ujawnioną cierpliwość w wyczekiwaniu na
głęboką informację, dotyczącą okresu wojennego 1940 - 1945 . Staraniem
się je odtworzyć z zaśnieżonej własnej pamięci - niestety ,już tylko
w stanie szczątkowym. Za późno dziś mi żałować, że się tak stało - a nie
inaczej. Pomijam również przyczyny powojenne ,które ongiś oddziaływały
depresyjnie na autora strzępów Pani przesłanych .

Po zakończeniu działań wojennych w maju 1945 r. - uporządkowane mate-
riały archiwalne dotyczące Inspektoratu „SILOS” III - przechowane
w bezpiecznym pomieszczeniu Zakładu Meblarskiego w mojej obecności
i pod pieczę chorążego „MODRZEWIA” b. kmdta placówki WIECBORK „Zamek”
zamieszkałego przy ul. Złotowskiej 14. (2)

W latach 1950-1956 podczas okolicznościowego spotkania w Szczecinie
chor. „MODRZEW” poinformował mnie o dokonanej przeniesieniu materia-
łów archiwalnych „SILOS” do innego przygotowanego i znacznie bezpiec-
niejszego schowka w innym pomieszczeniu warsztatowo- magazynowym .
W miarę upływu lat kontakt z „MODRZEWIEM” z natury rzeczy stawał się
luźniejszym. - Chorował dość długo i zmarł około 1965 r. .

Uczestniczyłem w pogrzebie w nadziei, że zabezpieczę dokumentację ar-
chiwalną Inspektoratu. Przybyłem ,przynajmniej o kilka lat za późno.

Dziękuję Pani Docent za miłą sugestię odwiedzenia Torunia - miasta
mej młodości górnej i chmurnej . Pod opieką wspaniałej Przewodniczki
będę poznawał nie odkryte dotąd oczami profana-śmiertelnika bogactwo
historycznych zbiorów archiwalnych nagromadzonych Jej skrzętną ręką
lecz i urok tego wspaniałego miasta - pełnego wspaniałych archi-
tektonicznych niespodzianek - jeszcze nie odkrytych .

W listach Pani - choć przynaglających, niecierpliwych - kryła się przewija-
jąca się wśród treści - jakby ledwie uchwytna - nić nadziei . Dzię-

kuję za nią i
rączki całuję zdalnie ,prosząc
o wybaczenie mego długiego milczenia .

Zygmunt Pecyabek
"Sep" 

16.01.1980

Mój „kumpel” przegapił wysyłkę
listu, co odkryłem przypadkowo.
Wspieram w dniu wczorajszym.
Zawsze mi przykro.

L.dz. 15/Ewid/87

*podpis. pros.
Kuczyński 22/10/87*W.Pani
doc.dr hab. Elżbieta Zawacka
ul. Gagarina 136 m 26
87-100 T o r u ńDot.: działalności kombat. mgr inż. Z.Specyalskiego.

W związku z przekazaną nam przez p.L.Zalewskiego informacją o zainteresowaniu Pani Docent działalnością okupacyjną mgr inż. Zygmunta Specyalskiego, ur. 29.11.1903 r., zmarłego 11.01.1982 r., b. pracownika Politechniki Szczecińskiej i b. członka n. Koła, dokonałem przeglądu akt zarówno w Kole jak i w Zarządzie Woj. ZBOWiD w Szczecinie. Niestety brak jest w nich obszernych relacji mogących Panią Docent usatysfakcjonować. Informacji o działalności zmarłego męża nie może również udzielić wdowa p. Kazimiera Specyalska. Spośród dokumentów udstępnionych przez Zarz.Woj.ZBOWiD, przechowywanych pod nr ewid.111/S wybrałem jednak dwa zawierające nieco danych, z których odbitki kserograficzne przesyłam w załączeniu do ewent. wykorzystania z życzeniami pomyślności w zamierzonym opracowaniu.

2 zał.SEKRET
Elson
Tadeusz Kołodziejczyk

Toruń, 1991.03.05

L.dz. 143/A/91

Pani

Kazimiera Specyalska

ul. Majowa 9

S z e c i n

Szanowna Pani,

W związku z prowadzonymi badaniami i zbieraniem wszelkich informacji o działalności w czasie okupacji na terenie Pomorza członków AK, bardzo prosimy Szanowną Panią o pomoc w uzyskaniu dodatkowych wiadomości. Posiadane przez nas są bardzo skąpe. W naszym Archiwum mamy oświadczenie siostry Pana ^{Germana Marcinkowskiego} ~~Zygmunta Specyalskiego~~ - Pani Ireny Szpaczyńskiej z Bydgoszczy oraz streszczenie działalności wojskowej w kampanii wrześniowej i AK w latach 1939-1945 z datą 22.03.1957 r. podpisane przez męża Szanownej Pani.

Bardzo prosimy o opisanie wszystkiego, co jest możliwe, tak jak najdokładniej Szanowna Pani zapamiętała. Będziemy wdzięczni za najdrobniejsze szczegóły dotyczące działalności zarówno Pani, jak i Pani męża, a także nazwisk osób z Nim związanych.

Będziemy także ogromnie zobowiązani za wskazanie nam osób, które mogłyby pomóc nam w uzyskiwaniu dalszych materiałów.

Załączamy wyrazy ogromnego szacunku

/z up. A.Strzelecka - inspektor

T:K: 10/619 Pom.

Chojnice
(Sepólno)

Specjalni Zygmunt
↓
Ślony informacyjny

k. 22



58 polno 1
PK

Specjalni Zygmunt „Sep”
inf M Pufala z 21-02-91

M Pufal przeni, Sepe w 1942 r
zanimował rowerem w Węcbarku przy-
jął się z bratem matki Osmfy Stelm-
chem (ci dwaj mi podpisali DTK)
pracował golisz w biurze
Specjalni przyjechał do Pufala
z żoną i dzieckiem (Zbigniew Specjalni
nr. 1932? obecnie mieszka Swarciu
ul Majowa 2 matkę Kosińskiego)
pracował od 1942 do końca
Specjalni chciał zdobywać broni (kilka
Voste)



Wskazywał Klumowski Profes-
lowi, natomiast obywatel od K. Pufels-
kiemu i bliźniemu piśm. niemieckich
(ojciec się zdobywał z niemieckich przedsię-
wzięciach i miał oryginalnie zamówione kon-
spiracyjne z drukarni przez Krosen Kas-
kigo z Keltaj. Specjalnie zabierał od
amatorów Pufel piśm. niemieckie na pomoc spł.
W Pufel powołał przez spec. dobat się na
studia (spec. był adiutentem na Pol. Sm.)
mieszkał w mieście



Specyalski Zygmunt

Chejnia

p. Specyalski ps. 'Esmendde'



Chejnick
Septem 3

Specjalistki
inf. z Zaleskiego Szarego (syn Tadeusz)
Żona Karolina, wdowa
mieszkała w czasie okupacji w Wętkowie
u teściów
można wówczas jakis cudzie pracować na terenie całego Pomorza, m.in. w Górowie Iżm. Pielgrzym (długo).
mieszkała w Szarecu zwanej Specjalistką, która nie wiadomo (może Pafal? - 27)
p. Zaleski w swoim domu po jej przyjeździe do Szareca



10 m

(em) mgr inż. Zygmunt Spycyalski
+ 1982 z Sypolne

Chojnice⁴

po Ssp -
Schultz Marniński

71-374 Szerecin ul. Majora 9

zue Obszernego Gustawa
pawłaci zue Bendiga Krawcego
Schultra Michal

pisatan o relacje z Sypolne 22 II 77

mgr J. Sadowskiego K-molt inż. Chojnice
wspominie o inż. Sadowski (6 II 78), trindze, zue
jego zone to, Szerecin

napisatan posttarini 12 II 78

A Schultz str 2, 41

verte

verte

KT



Specjalistki

int. od 2amy (przez 2 Zaleskiego Boremi)

nr 29 XI 1903 w Warszawie

zn. 11 I 1980 u Sorecimi, tam pochowany

Ss polski
172

5



~~BYDGOSZCZ~~
Szpólna 9

Specyalski
~~SPECYKALSKI~~ - „ SFP4

Był komendantem obw. Szpólna

z rel. Alojzego Suszko
AM



10-M

Chojnice 7
AK

inz. Specjalski Zygmunt, Sepⁿ

od 1910r. Z.U.Z. - Toruń, Bydgoszcz, Inowrocław
oficer do spraw specjalnych na terenach prymorskich
(gdziński, Gdynia, Ujście oraz w strefie powiatu tucholskiego
(Sierogard, Czersk, Tuchola, Chojnice, Brusy, Koscierny)
od 1943 AK Komendant Szyp. III, Siles politer. bydg.
awans. do stopnia majora
urodz. 29.XI.1903r. zmort 11.I.1982



Imp. Chopin

AK 8

SPECYALSKI ZYGMUNT ps "SJP"

Caronek 242-AK, ps "SJP", funkcja kierownika
inspektor. Chopin, obs. S. Północ (krypt. "Silos").

Po wojnie jako m. inż. pracował naukowo
Politechnice Wrocławskiej.

Źródło: M-30 (Fr. Bendig s. 48)

Azak-90



Chejnice - Tereš
AK 9

Specjalista Zygmunt mjr, ps. "Sep"

był ostatnim komendantem w inspekcji
we referowanym Chejnice - Tereš.

Komandosi U., Okręg Pomorze Armii Krajowej.

Od "Gumwaldu" do WIN-u, UPH, 1993, nr 4

(146), s. 78

MLL 94



KO
CHOJNICE-
TREW

SPECIALSKI ZYGMIUNT

myt
ol-ca Imp. Chojnice-Trew

G. Górski, Ushoj' PPP ... , s. 306

IX/1995



Chojnice
17 V, 11
mjr Specyalski Zygmunt
kmdt w Gmp. ^{Chojnice} ("Silos" = Obw. Szpólna
ps. "Sep", "Kaulc", "Mazowiecki")

zob. T:U: 114/723 Pom. 2. IV / 3
s. 14; St. Nowicki - ODA Pomorsze

rk. IX 102



kpt. Spejalski (i.m.)

Sępólno
AK 12

Dowódca Obr. Sępólno AK

zob. T: M: 442/1103 z. II s. 1 Tadeusz
Harmaciński imp. Choj.

28. IV, 103



Specjalny Zygmunt
ps. "Sculc"

Chojnice
JDW Gr. P. 13

Pod ps. "Sculc" występował ^{jako} jeden
z reprezentantów "Gryfa Koszubskiego"
w rozmowach wejherowskich o fuzję
z "Polską Syją"

zob: J.M.: 114/923 z. 11/3 str. 11 St. Woytki
- ODR; Duch oporu na Pom. Goleńdu
1939-1945, str. 154 (Ciechanowski)

zł. 18/02



a kpt. Specjalski (i.m.)

Choj. Szepolno
AK 14

ps. "Szep"

Kmolt Obw. AK Szepolno; był przetożo-
nym Józefa Szarmacińskiego,
kmolt. Dejonu AK Węcbork

zob. T:U: 471/1102 z. 1 s. 3 Szarmaciński
Józef insp. Chojnice

AK IV 102



kpt. Specjalski (i.n.)
ps. "Sęp"

Sępólno 15
AK

Dowódca Obw. AK Sępólno;
w gosp. rol. Rywałtów w Zabartowie
zwejdował się jego punkt kontaktowy z Pl. AK Zabartów.

zob. T:W: 472/1103 cz. 1/15. 2 Tade-
usz Marmaciński - imp. Chej.

ak. IV 102



Imp. Chojnice
obw. Sępólno¹⁶

kpt. Specjalski (?)

AK

ps. "Sęp"

Dowódca obwołu AK Sępólno;
dysponował 3 dowódcami plutonów
i kilka drużyn, z którymi odbywał
regularne odprawy;

zob: T: A-472/1103 cz. II Karmaciński
Tadeusz, imp. Chojnice

Wz. II 2000



mjr Specjalski (?)
ps. "SesP"

ASZ 17

Lob: T: M: 20/629 Pom. - Aleks.
Schulz es. III/2 - Selic do...

ASZ. X 105



Spejalski Zygmunt

Sępólno 18
AK

Smolt Obw. Sępólno; mieszkał
w Sępólnie w ciotki Heliny Rywolt.
Chyba w 1943 zaprosił Helinę
Rywolt do WSB - była obecna
jego żona. Utrzymują kontakt
z Smolt. Obw. Między B. Musiatem
przez punkt kontaktowy w Herman-
cin'skich w Zabartowcu (u Józefa)
zob. T: D: 468/468 Tom. Rywolt
Kz. 110 Helina 2.11



Chojnice 19

mjr SpecjalSKI Zygmunt
ps. "Sęp"

Materiały do dziejów Pomorskiego
Okr. LwL-AD Wypł. FA-PAK
t. XXIX, Tomi 2000, s. 84, 21, 47

knott. Imp. Chojnice¹²⁾ w/g Chylin
w/g Schube knott Obu. Se. polno

28 II '06



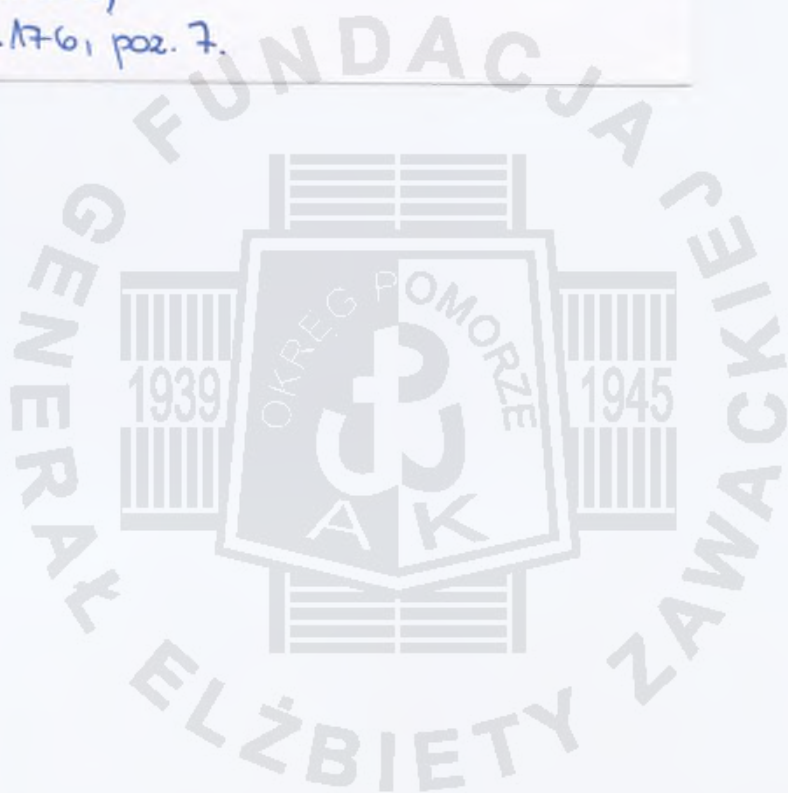
Mjr. Specjalski Zygmunt

ZKŁ 2 Mieczami

ps. "Sep"

Sępólno
UK
20

zob. Sadarski Józef,
Młni numer 31806,
K-44 1988, s. 176, poz. 7.



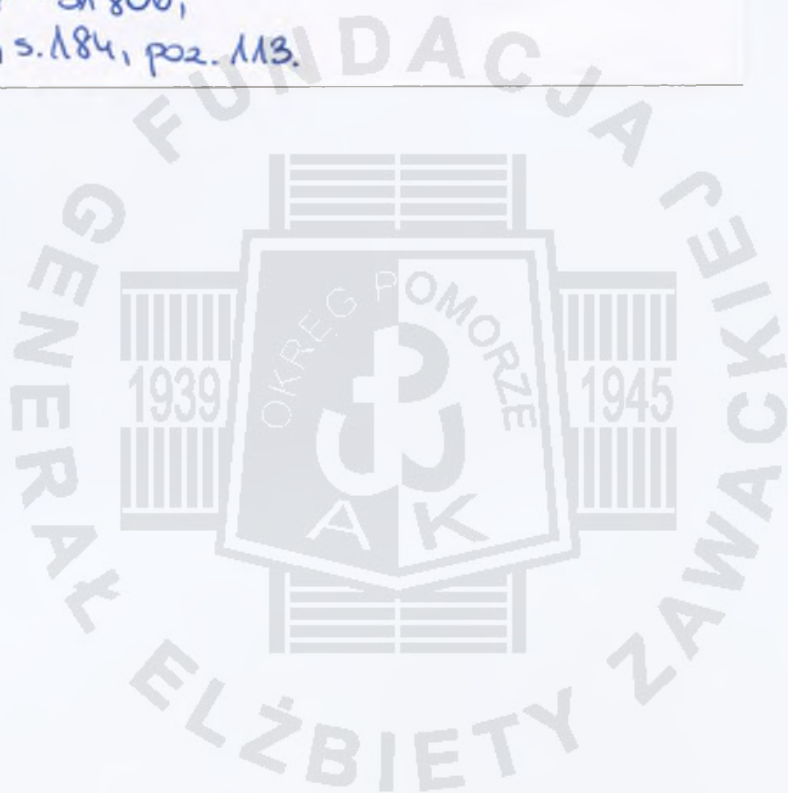
Mjr. Specyjalski Zygmunt

Aspółno
1/11
21

A KH

Γ ps. "Sęp"

206. Sadowski Józef,
Móki numer 31806,
H-ka 1333, s. 184, poz. 113.



mjr Specyalski Zygmunt
ps. "Sęp", "Szulc", ...

o. pom. ²²
AK
Chojnice

^A
_T Dział. party.

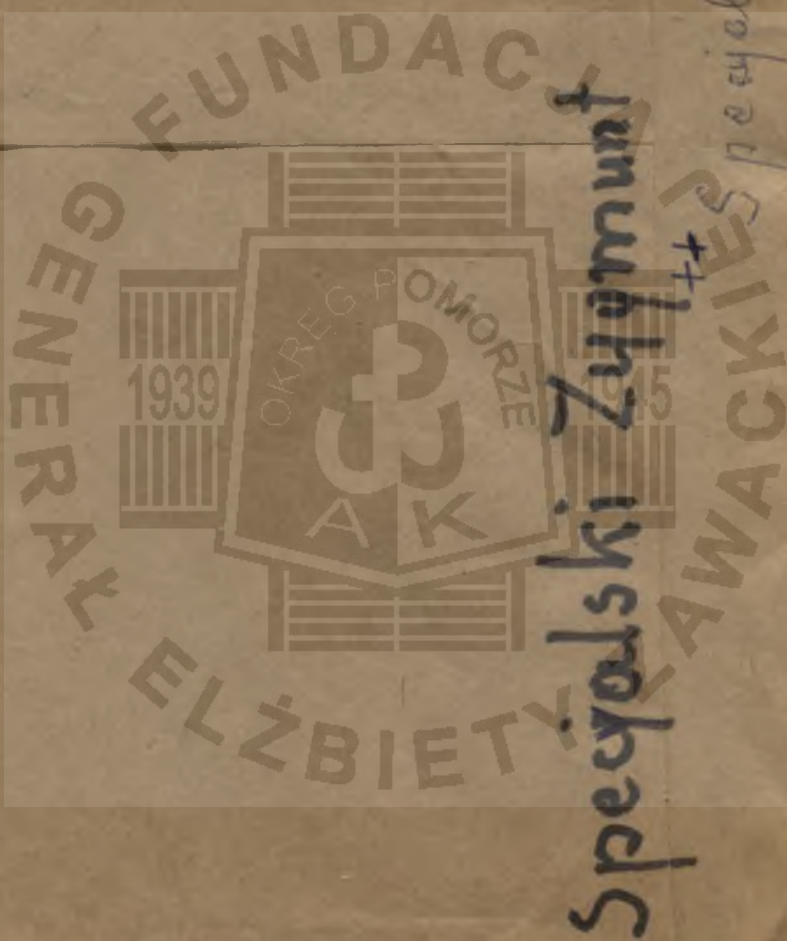
zob. Nowicki Stanisław,
Bydgoszcz ODR, telex: M: M4/723, Pom., t. 2, s. 26, 28.

MK 1V108



F. Kasimiera Specyalska
71-374 Szczecin
ul. Majorowa 9

Okrajata
wsp. Specjalno
miej. Chojnowa



Specjalna Szkoła Specjalna im. Zygmunta Specyalskiego w Chojnowie

Specyjalski Zygmunt

